

Projekt architektury wystawy „Statek Robinsona”

Renata Stahl-Wojtowicz

Symbolika i oszczędność

Aranżacja sal wystawienniczych ekspozycji „Statek Robinsona” ma nawiązywać w sposób umowny do wizerunku zatopionego żaglowca. Moim zadaniem było przygotowanie wizji dla tych przestrzeni w sposób **symboliczny, oszczędny, ale i wymowny**.

Po pierwsze – dzięki umiejscowieniu ekspozycji w poklasztornych przestrzeniach Muzeum Architektury (już sam układ dawnego kościoła w stylu gotyckim przywołuje obraz statku); po drugie – za pomocą kilku dominujących motywów scenografii – żagli podwieszonych ponad ekspozycją, ośmiometrowego masztu z olinowaniem czy rufy – w postaci dwustopniowego podestu. Motyw statku ma swoją kompozycją sprawiać wrażenie poruszania się na wschód, czyli w kierunku umiejscowienia prezbiterium, a więc symbolicznie płynąć ku duchowości – to już był pomysł kuratora wystawy Mirosława Jasińskiego. Według też jego założeń dzieła będą zajmować odpowiednio wydzielone przestrzenie, a część z nich będzie wyeksponowana na wyróżniającym się bordowym tle.

Przestrzeń symbolicznie zatopiona

Grafitowe ścianki ekspozycyjne znajdujące się w niższej części kościoła, do wysokości 40 cm zostały „oblane błękitem wody”. Pod „wodą” znalazły się także inne fragmenty żaglowca w formie podestów, które posłużą zwiedzającym również jako siedziska, umożliwiając kontemplację poszczególnych dzieł.

Scalającym elementem ekspozycji jest grafika mapy świata z motywami Róży Wiatrów w postaci druku wielkoformatowego, mocowanego do posadzki.

Proponowana umowność i oszczędność scenografii wynika z prezentacji bardzo licznej grupy artystów i różnorodności treści i formy eksponowanych prac.